

# KURJER PODHALAŃSKI



### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

### Prenumerata:

miejskowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.  
Rękopisów nie zwraca się.

Rok III.

Nowy Sącz, niedziela dnia 30 września 1928.

Nr. 40

## OSTATNI TYDZIEŃ

Pragnąc wszystkim umożliwić nabycie wspaniałego dzieła

# DZIESIĘCIOLECIE POLSKI ODRODZONEJ

postanowiliśmy przedłużyć ostateczny termin zgłoszeń nieodwołalnie do 5 października br. Po tym terminie dalszych zgłoszeń na prenumeratę po zniżkowej cenie 40 zł. za egzemplarz bezwarunkowo nie będziemy, nabycie je można będzie tylko za cenę 60 zł. i to płatnych odrazu zgóry gotówką. Tym wszystkim natomiast, którzy zgłoszą prenumeratę w naszym Oddziale przed 5-tym października br. gotowi jesteśmy rozłożyć cenę dzieła zniżkową t. j. 40 zł. na osiem rat po 5 złotych miesięcznie.

**Ilustrowany Kurjer Codzienny Oddział: Nowy Sącz, Jagiellońska 29.**

## Regjon - a Państwo nowożytnie.

Człowiek stwarza kulturę a kultura „człowieka” Podobnie romantyzm narodził się w ogniu ideologii regionalistycznej — a regionalizm znalazł swych kapłanów w romantykach. Urok średniowiecza, przywiązanie do tradycji, patos zlokalizowanego patriotyzmu, indywidualizm środowiska — słowem cała dusza romantyzmu zaklęta w regionalizmie. Dziś przybyły doń wartości nowe: konkretyzm i realizm nadając regionalizmowi znaczenie pierwszorzędnej wagi w życiu państwowym, kulturalnym, gospodarczym i społecznym.

Mała wioska rodzinna Chateaubrianda Saint-Malo była kolebką regionalizmu we Francji. W „Pamiętnikach z za grobu” Chateaubriand wniósł do kultury Francji swoiste wartości Bretanii. Le Play autor „Reformy społecznej” i Proudhon autor „Zasad Federacji” rozwinęli ideologię regionalizmu daleko poza granicę Francji. Znany angielski socjolog Chesterton wraz z orszakiem szkockich kolegów Geddes'em, Branford'em udowodniali całemu światu, że idea regionalizmu jest niezbędną celem dokonania reformy nowożytnych państw nadwyrężanych zbytnim biurokratyzmem i centralizacją.

Znakomity pedagog i socjolog włoski G. Cremonini wygłosił na ostatnim kongresie w Neapolu obszerny referat nawołując państwa postępowe, aby surowość bezdusznego centralizmu łagodzić propagandą ideologii regionalnej. Kanclerz rzeszy niemieckiej Müller w trosce o potęgę swego kraju wystąpił z wnioskiem regionalizacji Rzeszy, która ułatwi Niemcom połączenie się z Austrią. Europejska ideologia regionalizmu posiada swą historję także i w Polsce. Mickiewicz arcykapłan romantyzmu polskiego w listach do Domeyki niejednokrotnie wyznawał, że jest gorącym zwolennikiem regionalizmu. Wszyscy pisarze „Młodej Polski” i autor „Legendy” Jerzy Brzozowski widzą w regionalizmie wielką rolę wychowawczą narodu.

Poznanie całokształtu życia we wszystkich jego przejawach, wykorzystanie dla dobra ogółu wszystkich dodatnich walorów pewnego środowiska, uszanowanie i pielęgnowanie jego swoitych zalet oto jeden z bardzo ważnych problemów państwowości polskiej. Idźcie nam przedewszystkiem o ziemię podhalańską z jej wartościowym ludem, z całym

skarbem bogactw naturalnych i przepięknym pejzażem górskim. Regjon podhalański to pojęcie bardzo dawne i znane umysłem państwowo-twórczym. Rząd państwowy stwierdza doniosłość znaczenia regionalizmu. otacza go szczególną opieką i ocenia jego dodatnie dla państwa.

Ludzie dobrej woli, którym leży na sercu rozwój Polski mocarstwowej niechaj wiedzą, że w odbudowie ideologii regionalnej leży świetlana przyszłość Ojczyzny.

Dr. Józef Macko

## Rząd i Sejm.

W klasycznym kraju parlamentaryzmu współczesnego, w Anglii, praktyka życia codziennego przekonała, że zachodzą momenty konfliktów między rządem i sejmem, że zachodzą momenty kiedy sejm czyli po angielsku Izba Gmin, nie chce po prostu brać na siebie odpowiedzialności za takie lub inne rozwiązanie postawionego mu zadania, że znowu przychodzą chwile, kiedy sejm zamiast pracować dla państwa, poczyna pracować dla przyszłości poszczególnych postów.

W Anglii, gdzie uchwała Izby Gmin jest nie tylko ustawą, ale i najwyższą opinią moralną, gdzie nawet zmiana tekstu modlitewnika nie jest uzależniona, od synodu kościelnego, ale od uchwały Izby, gdzie zatem Izba Gmin posiada powagę nieograniczoną, otóż w tej Anglii, w tym klasycznym kraju parlamentaryzmu, wszystkich momentach, kiedy niema zgody między rządem a sejmem, kiedy jest między oboma temi ciałami nieporozumienie, a nawet konflikt—decyzję, jak wybrnąć z sytuacji, jak ją rozwiązać, pozostawiono jedynie i wyłącznie rządowi. Izba gmin w takich momentach niema nic do mówienia. Rząd rozstrzyga, czy ustąpić, czy odwołać się do opinii całego kraju przez rozwiązanie Izby i rozpisa-

nie nowych wyborów.

U nas toby się nazywało supremacją rządu nad sejmem. W Anglii, gdzie parlamentaryzm jest wszystkim, nikomu nic takiego nie przychodzi na myśl.

W Anglii zrozumiano jedynie, że inne zupełnie są zadania i obowiązki rządu a inne sejmu. Nie mierzy się tam stosunku rządu do sejmu i naodwrot, obawą supremacji jednego ciała nad drugim, lecz różnorodnością zadań i obowiązków, które na każde z nich spadają.

I jeżeli już się uzna tę różnorodność w całej pełni, to na jedną jeszcze rzecz należy rzucić uwagę. Prace Sejmu z tych czy innych powodów mogą ulec przerwie dłuższej lub krótszej, mogą być odłożone,

### PODZIĘKOWANIE.

JWP. Dr. Stanisławowi Stuchtemu Dyr. szpit. powsz. w N. Sączu za przeprowadzoną ciężką operację i troskliwą opiekę składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Władysław Koperla

mogą być nawet rozbite. Koniecznym, absolutnym warunkiem prac rządu jest nieustająca ciągłość — nie mogą one ulec zawieszeniu ani na jedną chwilę.

Sejm wychodzi z wyborów rozbity, niezdolny wytworzyć większości — ale rząd musi istnieć i pracować. Sejm posiada większość, którą daje poparcie rządowi, ale silna opozycyjna mniejszość uniemożliwia pracę Sejmowi-rząd mimo to musi istnieć i pracować.

I jeszcze jedna rzecz, nie dająca się ująć w normy prawne, ale niezmiernie zasadniczego znaczenia dla państwa. Nie w każdej chwili wolno dążyć sejmowi do zmiany rządu. Nie wolno wywoływać przesilenia wtedy gdy w toku jest rządowa akcja niesłychanego znaczenia.

Jakby wyglądała dziś Europa, gdyby w pamiętnych dniach sierpniowych 1914 r., gdy na naradach lorda Asquith'a a z sir Grey'em decydowało się, czy Anglija weźmie udział w wojnie, — kilku „parlamentarystom“ zechciało się wywołać przesilenie rządowe? Zadanie byłoby zresztą beznadziejne, bo nie dopuściłby do tego sam rząd, rozumiając dobrze ciężary na nim w tej historycznej chwili obowiązków. Ale w

Polsce w 1920 r. gdy armje bolszewickie maszerowały na Warszawę, był zgłoszony w Sejmie wniosek, który miał na celu wywołać nie to przesilenie rządowe, ale przesilenie niesłychanie ważniejsze przesilenie na stanowisku Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza i ledwie w ostatniej chwili udało się ten wniosek utraścić!

Był u nas i jest jeszcze jakiś błąd, przy oceniu wzajemnego stosunku rządu i sejmu. Błędem tym jest fałszywy punkt wyjścia dla odpowiednich rozumowań, a nawet działań publicystycznych i sejmowych. Świetnie, a z niesłabnącą energją błąd ten w ostatnich czasach stosuje PPS, przybrana w toę obrońcy demokracji przed rządem, który demokracji nie ma zamiaru grozić

Otóż dla określenia wzajemnych stosunków rządu i Sejmu, punktem wyjścia nie może być ani rząd ani Sejm. Punktem wyjścia jest i będzie zawsze jedynie i wyłącznie: państwo. Za dużo się u nas mówi i o rządzie i o Sejmie, a za mało, albo nic, o państwie.

A jak można określić zadania i obowiązki rządu i Sejmu, gdy się nie mówi o państwie?!

## Zwiążanie Ogniska „Zw. Podhalan“ w N. Sączu.

W kilku już artykułach poruszaliśmy sprawę rozwoju regionalizmu — ruchu mającego na celu wyodrębnienie poszczególnych ziem naszego państwa ze względu na odrębność kulturalną, czy gospodarczą. Zdaniem naszym jest to forma, w której winniśmy przejść do racjonalnej decentralizacji naszego ustroju. Poruszaliśmy sprawę tą przedewszystkiem z okazji „XII Zjazdu Podhalan“ jaki odbył się 5 sierpnia br. w Kościeliskach. Zjazd ten, jak wiadomo zorganizował „Związek Podhalan“ — organizacja wybitnie regionalna rozwijająca coraz wyższą działalność tak na polu gospodarczym jak i kulturalnym. Grupuje ona we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej, ludzi pochodzących z Podhala, oraz miłośników tej pięknej górskiej krainy.

Placówki „Związku Podhalan“ brakowało jednak dotąd w naszym mieście, które jest przecież największym miastem na Podhalu w szerszym tego słowa znaczeniu, a nie ograniczającem się, jak chcą niektórzy, wyłącznie do Nowotarszczyzny. To też w piśmie naszym podnosiliśmy również konieczność założenia ogniska „Związku Podhalan“ w naszym mieście. Obecnie inicjując tę wzięli w swe ręce ludzie, którzy dają gwarancję, że praca ta będzie poważną i przyezyni się do rozwoju tej organizacji.

Oto w dniu 22-go bm. na zaproszenie organi-

zatorów nowosądeckiego ogniska „Związku Podhalan“ pp. starosty Dr. Typrowicza i naczelnika wydziału w województwie krakowskim Dr. Macki zebrało się w sali na Zamku 20 zaproszonych osób celem naradzenia się nad założeniem ogniska. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. radcę S. O. J. Subkę, długoletniego działacza „Związku Podhalan“, który po zagajeniu oddał ref. głos p. Dr. Macce. Referat wygłoszony przez Dr. Mackę wyjaśnił zebraniu potrzebę założenia ogniska „Zw. Podhalan“, oraz korzyści jakie Podhale z pracy związku osiąga. Po tym rzeczowym referacie zebranie jednomyślnie uchwalili założyć w Nowym Sączu ognisko „Związku Podhalan“ a zarazem wybrałi zarząd ogniska w następującym składzie; Dr. Franciszek Parylewicz — prezes, radca Zubek i prof. Rapp — zastępcy; radca Szczepaniak — skarbnik, Mgr. Jarosz — sekretarz.

Postanowiono pracę ogniska prowadzić w sekcjach; a to; organizacyjnej propagandowej (przew. Dr. Barbacki Zdzisław), gospodarczej (przew. Dr. Cwikowski), uzdrowskiej (przew. radca Kobak), oświatowej (przew. Dyr. Fyda), kultury i sztuki (przew. prof. Reguła), społecznej (przew. Steindel Ignacy).

W następnych numerach podamy wiadomości o pracach organizacyjnych tutejszego ogniska.

partijotycznych przez młodzież pochód wrócił w towarzystwie orkiestry kolejowej pod „Sokół“, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W niedzielę odbyła się na ulicach miasta zbiórka, zaś popołudniu festyn w ogrodzie „Towarzystwa wioślarskiego“. W czasie festynu odbywały się pod kierownictwem nauczycielstwa zabawy dla dzieci.

W poniedziałek w godzinach wieczornych wygłosił dr. Harasowski odczyt o niemowlęciu, podnosząc w nim znaczenie stacyj opieki nad matką. Stacja taka istniała swego czasu i w naszym mieście subwecjonowana przez miasto jednak została zwinięta gdy miasto ze względów oszczędnościowych subwencję w kwocie 180 zł. cofnęło.

We wtorek odbył się odczyt prof. Pawłowskiego „O wychowaniu fizycznym“, w którym prelegent poruszył między innymi konieczność racjonalniejszego traktowania rozwoju fizycznego, by nie dopuścić do przerostu w tej dziedzinie ze szkodą dla innych, zaś we środę wygłosił znowuż prof. Niewelowski odczyt „O wychowaniu umysłowym młodzieży“, oraz odbyła się druga zbiórka uliczna.

We czwartek miejscowe kina „Sokół“ i „Wiedza“ wyświetlały aktualne filmy dla młodzieży ze wszystkich szkół.

Trzeciej dziedzinie wychowania, wychowaniu moralnemu młodzieży, poświęcił swój piątkowy niezwykle piękny i interesujący odczyt prof. ks. dr. Cierniak.

Wreszcie na zamknięcie tygodnia odbyła się w niedzielę bm. przedpołudniem w sali „Sokoła“ uroczysta Akademia ku czci matki. Program Akademii obejmował przemówienia młodzieży od najniższych klas szkół powszechnych do VIII kl. gimn. ku czci matki, deklamacje, produkcje chóru seminarjum żeńskiego, „ECHA“, oraz orkiestry wojskowej.

Wszystkie te imprezy cieszyły się stosunkowo bardzo dużą frekwencją młodzieży i starszych.

## Nowosądecka Rada miejska w świetle statystyki.

Z Magistratu Nowego Sącza otrzymaliśmy garść ciekawych informacji statystycznych odnoszących się do udziału wyborców przy wyborach ostatnich do Rady miejskiej w czasie od 16/X — 30/X 1927 r. oraz do składu tejże Rady.

Ponieważ informacje te niewątpliwie zaciekawia naszych czytelników — przeto podajemy je. Uprawnionych do głosowania przy ostatnich wyborach było 15.283 wyborców, z czego głosowało 8.915. Z ilości głosujących przypada na chrześcian-mężczyzn — 3.050 głosów, zaś kobiet 3579 głosów; Żydów-mężczyzn 1.142, kobiet 1.44 głosów. Uderza więc silniejszy udział wyborczyń kobiet tak u chrześcian jak i u Żydów.

Jak wiadomo ogólna ilość mandatów w 4 kołach wynosi 48 radnych, z czego 10 weszło do Rady miejskiej ponownie. Obecnie mamy 46 radnych mężczyzn, oraz 2 kobiety. Uderzającym jest skład Rady, jeśli chodzi o wiek. A tak z liczących do 30. roku życia mamy 1 radnego, od 30-40 roku 1, od 40-50 17, wreszcie wyżej 50 roku życia 29 radnych. A więc przewaga czynnika starszego rozważniejszego

## N. Sącz na „Tydzień Dziecka“.

Zorganizowany w ubiegłym tygodniu w naszym mieście „Tydzień dziecka“ wypadł ogółem bardzo dodatnio. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem energii miejscowego Komitetu i doskonałej organizacji z jaką tutejsze koło T. N. S. W. pod sprężystą prezesurą prof. Gołachowskiego organizuje tego rodzaju imprezy.

„Tydzień dziecka“, poświęcony dziecku i matce, poruszył faktycznie najszersze warstwy naszego społeczeństwa, zwracając ich uwagę na ogromne

znaczenie jakie sprawy te przedstawiają dla naszej przyszłości i przyczyniając się do racjonalniejszego ujmowania ich. Nie obojętnym jest też piękny rezultat finansowy tygodnia, który powiększył zasoby instytucyj zajmujących się opieką nad dziećmi.

„Tydzień dziecka“ miał następujący przebieg; W dniu otwarcia tygodnia w sobotę 22 września przeszedł ulicami miasta pochód młodzieży obojga płci naszych szkół powszechnych i ś. ednich na Zamek. gdzie na dziedzińcu przemówił do licznie zebranych inspektor p. Wawszcak o znaczeniu tygodnika dziecka, poczem po odśpiewaniu szeregu pieśni

HENRYK DOBROWOLSKI.

## Z wycieczek po Spiszu.

(Skrót odczytów wygłoszonych do Radja w Katowicach).

I.

W początkach odrodzenia niepodległej Polski brakło narodowi na tyle sił, aby ocalić u południowych rubieży kraju około 100 tysięcy polskich górali Spisza, Orawy i Czadeckiego. Orzeczeniem Rady Ambasadorów z 20 sierpnia 1920 r. przypadły Polsce tylko skrawki Spisza i Orawy. Ziemie historycznie i kulturalnie związane z Polską przypadły dziwnym zbiegiem okoliczności Czechosłowacji. Zatrzymajmy się nieco przy historii Spisza, zanim przejdziemy do opisu wrażeń z tegorocznych wycieczek po owej ziemi. Zamało — wytknąć trzeba — społeczeństwo nasze interesuje się ludem zpoza Tatr, ludem, który tą samą mową, co i my władą mimo niezmiernie ciężkich warunków polityczno-społecznych, w jakich się znajdował i znajduje. Mijaliśmy obojętnie naszych braci, którym groziło wynarodowienie. Dzisiaj utraciliśmy politycznie większą część Spisza i Orawy. Nie utracimy przynajmniej owych górali, najbardziejnych ze wszystkich, w których biją polskie serca, choć podświadomie niejednokrotnie. Idźmy tam za Tatry i Beskidy, poznamy czarowny kraj, pełen zamczysk, ruin i kościołów, bezcennych pod względem zabytkowym, kraj związany z Polską artystyczną kulturą, gospodarczymi interesami i wspólnym panowaniem.

Spisz w zamierzczłej przeszłości, przed 800 laty zalegała, podobnie, jak Sąteczynę i Podhale głucha i niedostępna puszczą, wśród której przedzierały się Dunajec i Poprad najdawniejsze szlaki łączące Polskę z Węgrami. Wówczas Spisz należał do Polski. Z pocz. XII w. dostała się pld. część Spisza z Lewoczą i Podgrodziem Węgrom, jako zwrotne wiano córki Bolesława Krzywoustego Judyty, wydanej za księcia Borysa, wedle zaś nowszych hipotez historycznych odpadła dopiero ta część Spisza w r. 1145. Północny okręg z Podolińcem, Gniazdami i Lubowłą należał do Polski, jako część ziemi sądeckiej. Na ten czas przypadają początki niemieckiego osadnictwa. Naj-

pierw szło z Flandrii, potem z Turynji, Śląska i Saksonji. Szybko rosły osady i miasta. W r. 1312 Węgrzy wykorzystując we wnętrzu Niemiec Polski odrywając od ziemi sądeckiej pln. Spisz aż po Dunajec, kraj już skolonizowany. Szlak bowiem polskiego osadnictwa posuwał się Dunajcem i rozdzielał się pod Starym Sączem Popradem przedostał się na Spisz.

Spisz wrócił jeszcze do macierzy. Wprawdzie jako zastaw za udzieloną w r. 1412 królowi Węgier Zygmuntovi przez Władystawą Jagiełłę pożyczkę w sumie 37 tys. kóp groszy praskich, jednak w zastaw powyższy nie wchodzi pln. okręg bezprawnie w r. 1312 oderwany od polski, tylko 13 innych miast spiskich. Miasta te na podstawie umowy podpisanej w Starej Wsi, miała Polska prawo zatrzymać do czasu zwrotu długu. Zwrot nigdy nie nastąpił, sąd Polska słusznie broniła swego prawa własności do Spisza. Miasta do polski przynależne, rozwijały się bardzo pomyślnie w przeciwieństwie do miast spiskich pozostających pod węgierskim panowaniem. Dowodem tego — to wspaniałe budowe zabytkowe z polską sztuką związane, ocalałe po dzień dzisiejszy. Na owe zabytki przedewszystkiem zwróćmy uwagę. Niechaj nieobcą będzie nam też twórczość ludowa górali spiskich, którzy wiernie zawsze wśród swobody i dobrobytu służyli Polsce aż do czasu zaboru Spisza w r. 1769.

Ludność gwałt boleśnie odczuła, żyła się bowiem w ciągu 368 lat zastawu z Polską, z którą łączyły stosunki handlowe tak żywe, że np. w Krakowie codzien niemal można było napotkać kupców ze Spisza. Ten ruch handlowy był główną podstawą bogactwa miast spiskich i ich kultury. Ludności wsi również wiodło się nienajgorzej. Ludność rozcieleno u podnóża Tatr Spisza, poprzerynanego modrą wstęgą Popradu — cechują te same właściwości, co i lud Podhala. Niewiele różni się góral spiski z pod Lubowli od górala beskidzkiego ze Sądeczyny, Orawiak od Podhalanina, góral z Czadeckiego od górala z Jablonkowa na Śląsku.

I budownictwo i stroj na Spiszu pokrewny jest beskidzko-podhalańskiemu. Badania nad drewnianym budownictwem są utrudnione ze względu na nieliczne pozostałości, co tłumaczy się zakazem rządu węgierskiego budowania domów z drewna. Ocalały jedynie gontem kryte dachy z półokrągłymi dymnikami. Szczyty zakończone pazdurami rozmaitych kształtów,

najczęściej w kształcie tulipana, powszechnie w pewnych wsiach w formie krzyża, np. w Kamionce za Gniazdami, rzadziej krzyża w tulipanie. Motywy podhalańskie, jakkolwiek dostosowane do materiału — drzewa, przeszczepiano do murowanych domów. Do cech wspólnych Podhala należą wiązania odrzwi, obramień okiennych i sosen. Na ładny sosnęb napotkaliśmy w Družbakach Wyżnich. Sosnęb ustawiony prostopadłe do okien. Na jednej stronie wyrzeźbione nazwisko fundatora, w środku inicjał I H S wśród gałązek tulipanów i sercowatych liści, dalej rok budowy „1826.“ Spodnia strona sosnębu zdobna w środkowej części w sześciopromienną gwiazdę w otoku, ozdobioną trójkąkami. W jedną i drugą stronę gwiazdy, rozchodzą się wywijane tulipany.

Przedewszystkiem jednak wpływy podhalańskie rzucają się w oczy w kościółkach drewnianych i kapliczkach.

Idąc z Piwnicznej do Lubowli łościnicem (stary trak wiodący z N. Sącza na Węgry) za Mniszkiem znajdziemy się we wsi Granastowie, gdzie zatrzymamy się przy drewnianym kościółku z XVIII w. (odnowionym w 1886). Wieża w dolnej części oszalowana gontem, w górnej zwężonej deskami, w najwyższej wpród wysuniętej zdobna w różny z każdej strony ornament — nakryta barokowym hełmem, Dolna część wieży służy za przedsionek kościoła, którym dostajemy się do wnętrza. Wnętrze pełne prostoty z małym chórem wspartym na dwóch o osmiobocznym przekroju słupach zdobną poza ołtarzami i amboną obrazki malowane na szkłe w ilości 8, na które dotąd nikt nie zwrócił uwagi. A one przypominają nam zarzucone dziś na podhalu formy sztuki ludowej. Malowidła na szkłe należące dzisiaj do rzadkości stanowiły kilkadziesiąt lat temu zdobę prawie każdej chaty góralskiej. Obrazy te malowano w ten sposób, że oglądamy je od niezamalowanej strony szkła. Mimo nieudolności w rysunku malowidła na szkłe posiadają dużo uroku dzięki prostocie w wypowiedzeniu się, fakturze, bardzo miłemu kolorytowi i ludowym motywow. Najciekawsza jest ich strona kompozycyjna. Zalety wyszczególnione skłaniają nas do tego, abyśmy widzieli w malowidłach na szkłe piękno i artyzm naszych górali. Obrazy z Granastowa należą do grupy obrazów teatowo religijnych (ś. Józef z Chrystusem, ś. Anna z Matką Bożą, Wieczerza Pańska, Chrystus w grobie i t. d.). Zaznaczyć trzeba, że kilka z omawianych obrazków nie należy

Pod względem wyznaniowym mamy 2 ewangelików, 33 katolików i 13 radnych wyznania mojżeszowego, zaś pod względem narodowościowym 41 Polaków i 7 Żydów. Wykształcenie elementarne posiada 23 radnych, średnie 10, wyższe 15.

Zawody reprezentowane są w Radzie w następującym stosunku: wolne-7, urzędniczy-12, duchowni-1, rolnicy-1, przemysłowcy samodzielnie-22, niesamodzielnie-1, robotnicy-1, bez określonego zajęcia-3.

Jeśli chodzi o nastroje polityczne w Radzie, to większość zdecydowaną posiadają grupy prorządowe. I tak mamy: 20 radnych z BBWR, 7 ze stronnictwa mieszczańskiego współpracującego z Rządem, 2 z Ch D.

3 bezpartyjnych ortodoksów, 1 sjonista, 1 PSL, „Piaś” 14 bezpartyjnych.

Tych kilka cyfr statystycznych pozornie bardzo suchych odzwierciedla najlepiej stan naszej Rady miejskiej.

Cyfry powyższe stwierdzają wysoki poziom Rady. Korzystnym jest również jej skład, jeśli chodzi o przynależność polityczną. Niewątpliwie nasza Rada miejska o takich nastrojach politycznych, jako organ powołany do czuwania nad sprawami gospodarczymi miasta oceni należycie wysiłki obecnego rządu nad poprawieniem stanu gospodarczego całego państwa.

w naszej redakcji p. Chaim Frey z Łabowej z oświadczeniem, że jako Żyd-polak poczuwa się do obowiązku złożenia datku na powyższy cel i złożył kwotę 25 zł.

Nadmienić należy, że p. Frey który jest zastępcą naczelnika gminy w Łabowej w ubiegłym roku poniósł znaczną szkodę majątkową gdyż piorun uderzył w jego posiadłość, skutkiem czego cały dobytek jego spłonął. Mimo więc niekorzystnego stanu finansowego złożył datek wcale poważny jak na jego stosunki. Jeżeli by wszyscy znajdujący się w 500 proc. lepszym położeniu materialnym aniżeli on złożyli ofiary na powyższy cel powstałby w N. Sączu nie „Dom” lecz „Pałac Żołnierza”. Może przykład ten pobudzi obywatelstwo do ofiar któreby umożliwiły budowę „Domu Żołnierza”.

**W sprawie prośb wojskowych.** Do M. S. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość prośb dotyczących odroczeń służby wojsk. przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielenia, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku słu. wojsk. z tytułu ubiegania się od obywatelstwa obce, zezwoleń na wstąpienie do Fr. Legji Cudzoziemskiej i t. d.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia M. S. Wojsk. i M. S. Wojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy.

Procedura ta, w zależności od sprawy i oddalenia danego urzędu wojskowego lub cywilnego od Warszawy trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych prośb, a nawet i interwencję osobistą związaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

W związku z powyższym podaje do wiadomości, że wszystkie prośby kierowane przez petentów bezpośrednio do M. S. Wojsk będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do M. S. Wojsk należy wnosić bezwzględnie za pośrednictwem właściwej P. K. U.

Obowiązkiem P. K. U. będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje P. K. U. skierowane do Władz przełożonych do decyzji.

Jednocześnie nadmieniam się, że rozpatrywanie i badanie prośb dotyczących odroczeń słu. wojsk. (jedyni żywiele. kierowcy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle) należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I-szej instancji.

**O stały posterunek dorożki na rogu ulicy Grodzkiej i Kunegundy.** Mieszkańcy ulicy Grodzkiej i Kunegundy zwracają się tą drogą do tutejszego Magistratu z prośbą o ustanowienie stałego posterunku dorożki konnej na rogu ulicy Grodzkiej i Kunegundy, a to wobec odległości 1 klm. jaką dzieli ulicę Grodzką od postoju dorożek w rynku, tak, że komunikacja piesza w tym wypadku opaźnia wszystko. — Zaznaczyć warto, że w pobliżu tych ulic nie ma żadnych telefonów i stały posterunek dorożki na rogu ulicy Grodzkiej i Kunegundy ze względu na bezpieczeństwo ludzkie jest koniecznie potrzebny.

**Burza gradowa.** W dniu 20. bm. przeszła nad Nowym Sączem burza gradowa połączona z piorunami. Burza ta wyrządziła ogromne szkody w warzywach i owocach. Magistrat tutejszy wyasygnował 200 zł. — na ludzi dotkniętych tą katastrofą gradową.

**Amator garderoby.** W dniu 13. bm. policja tutejsza aresztowała niejakiego Józefa Szatenika za kradzież garderoby na szkodę p. Wildfeuera z Nowego Sącza.

**Z karty żałobnej.** W dniu 23. bm. umarła w naszym mieście śp. Marja Angielska licząca lat 61. żona starszego komisarza tutejszego magistratu.

W dniu 23. bm. zmarł nagle w Starym Sączu śp. Jan Barański, radny miasta Starego Sącza w 37 roku życia.

## Kurjer krynicki.

**RUCH GOŚCI.** Mimo zbliżającego się już końca sezonu daje się zauważyć dość silny napływ gości, którym pobyt uprzyjemniają koncerty muzyki zdrojowej na deptaku oraz nader popularne dancingi w kawiarni zdrojowej pozostające pod zarządem p. Lubelskiego.

**WYBORY W TOWARZYSTWIE LEKARSKIM.** Na ostatnim o. bytem walnym zebraniu Towarzystwa lekarskiego dokonano wyboru nowego Zarządu a to w następującym składzie: Prezes Dr. Lewicki Viceprezes radca sanit. Dr. Körbel, członkowie zarządu Dr. Wąsowicz, Dr. Wilczowski, Dr. Heller i Dr. Rosenberg. Nadto uchwalono urządzić w następnym roku Kongres Balneologiczny w Krynicy.

**BUDOWA DRUGIEGO DOMU ZDROJOWEGO.** Prace koło budowy drugiego domu zdrojowego postępują szybko naprzód, tak że najprawdopodobniej już w następnym roku budynek ten zostanie wyciągnięty pod dach.

Pamięć Dr. Dietla ojca balneologii polskiej obchodzono w Krynicy uroczystą akademią.

## Delegacja gazdów podhalańskich

### w Warszawie.

18 b. m. przybyła do Warszawy delegacja gazdów podhalańskich, właścicieli hal i służebności w Tatrach, prowadzona przez posłów B. B. pp. Gwizdza i Ks. Madeja ze skargami i żałami na te czynniki, które na drodze realizacji idei Parku Narodowego w Tatrach dążą do wykonania planu, nie licząc się z odwiecznymi prawami ludu podhalańskiego, Delegację przyjął Prezes Klubu Pałamentarnego B. B. p. Sławek oraz w zastępstwie nieobecnego

w Warszawie Premjera p. Bartla, Minister Spraw Wewnętrznych Gen. Sławoj-Składkowski i szef gabinetu Premiera Ministrów, p. Stępowski. Zarówno Prezes Sławek jak i przedstawiciele rządu zapewnili delegację, że ludowi podhalańskiemu znanemu z patriotyzmu swego, żadna krzywda się nie stanie. Oświadczenie to delegacja gazdów przyjęła z wielką radością.

## Katastrofa samochodowa w Tymowej.

W dniu 24. bm. o godzinie 12 w południe wydarzył się wypadek automobilowy w Tymowej powiat Brzesko, którego przebieg był następujący: Autodorózka Nr. 6972 stanowiąca własnością p. Figla Antoniego, właściciela Willi „Pomorzanica” w Krynicy-Zdroju skierowana przez szofera Bazię Antoniego wracając z Krakowa do Nowego Sącza najechała na drodze w Tymowej na wóz naładowany drzewem na którym znajdował się Sroka Franciszek rolnik z Trzaskowej powiat Brzesko. Auto powyższe jadąc szybkością około 90 kilometrów na godzinę, przedniem kołem uderzyło o wóz z taką siłą że złamało dyszel zabiło konia, jadącemu zaś za nim Sroce złamało nogę i to w trzech miejscach. Na miejsce wypadku zjawił się zawezwany lekarz Dr. Tepper

z Lipnicy Murowanej, który udzielił Sroce pierwszej pomocy lekarskiej i zarządził natychmiastowe odesłanie go do szpitala w Krakowie. Szofer Bazio Piotr po wypadku tym zdołał autem swym nmknąć. W czasie ucieczki jednak najechał powtórnie na słup telegraficzny w Jurkowej powiat Brzesko i wywalił go. Zarządzony przez Posterunek Policji włukowej w drodze telefonicznej pościg za zbiegiem szoferem doprowadził do ujęcia go w Nowym Sączu. Odstawiony na miejsce katastrofy po skonfrontowaniu ze świadkami zajęcia przyznał się do popełnienia czynu tłumacząc się że w drodze z Krynicy do Krakowa został poczęstowany wódką przez pasażerów i to spowodowało katastrofę.

## Kronika.

### OSOBISTE.

**P. Dr. Józef Macko** znany w kołach sądeckich mianowany został naczelnikiem wydziału opieki społecznej w województwie krakowskim.

—o—

**Przeniesienie.** P. Marjan Janicki urzędnik Sądu okręg w Nowym Sączu przeniesiony został w X st.

do znanych nam typów spisko-podhal. i orawskiego, różniąc się formatem. (Dokładniej malowidła granastowskie opiszę w osobnym artykule. — Przyp. autora)

Przerzucmy się teraz do innych drewnianych kościółków, których tak mało dochowało się do naszych czasów na Spiszu. Niedaleko Żegiestowa, idąc do Lubowli przez Mały Lipnik spotkamy kościółek z w. XVII w. Matisowej, również przypominający nam podhalańskie budownictwo. Wnętrze zdobne w obrazy barokowe z bizantyjskimi wpływami (kościółek jest grecko-katol.), z których jeden datowany 1693. Z płaskiego sufitu zwisa oryginalny świecznik (raczej cos w rodzaju świecznika) ludowej roboty z r. 1633.

Jednym z najładniejszych kościółków drewnianych na Spiszu, to kościół w Trypsiu z r. 1567, należy więc do najstarszych i najcenniejszych zabytków drewnianego budownictwa podhalańskiego. A najwięcej przypomina ten kościółek — inny, podhalański w Dębnie (niedaleko N. Targu). Należy do typu polski.h kościółków z w. XVI o formach gotyckich. Świadczy o tem wieża strzelista zakończona (a nie, jak późniejsze baniasto). Belki spajane są wyłącznie za pomocą kołków. Wewnątrz kościoła jest ozdobyony malowidłami z w. XVII, przedstawiającymi sceny biblijne.

Podobnym, jednak dużo skromniejszym od kościoła w Trypsiu jest kościółek w Jurgowie, wsi najbliższej Tatr położonej. Inny bowiem w typie jest stary ewangelicki kościół w Keżmarku, zbudowany w końcowej erze kontrreformacji w r. 1717, kiedy nie wolno było jes cze stawiać ewangelikom murowanych kościołów.

Jeśli mówimy o drewnianem budownictwie Spisza, nie zapomnijmy powiedzieć parę słów o niezwykle pięknych kapliczkach. Zdobią krajobraz, kryjąc się zwykle w cieniu przydrożnych kalin lub wśród srebrzystych łanów zboża na tle ciemnych lasów. Murowane w czworobok, z dwóch złożone kondygnacyj, nakryte gntem krytymi kopułami, tak dla nich charakterystycznymi. Ileż w nich uroku i wznieśliwości. Dcdałmy do tego, że stworzone są rękoma prostaczego ludu spiskiego, który myślą, sercem i duszą jest zespolony z resztą narodu góralskiego!

—o—

służb. do Sądu powiatowego w Muszynie.

**Teatr Robotniczy** wystawia na otwarcie sezonu we wtorek 2-go i we środę 3-go października b. r. doskonałą komedię Fiałkowskiego p. t. „Gorąca Krew”. Komedię reżyszeruje p. Pankiewicz.

**Starosądecka drużyna harcerska** urządza we wtorek dnia 2-go października b. r. w sali „Sokoła” w Starym Sączu „Wieczornicę Harcerską” na której program złoży się przemówienie prof. Pawłowskiego na temat „Ideologia i cel harcerstwa”, deklamacje, produkcje chóru, popis gimnastyczny i 3 aktowa komedja „Kominiarz i Piekarz”. Spodziewać się należy, że społeczeństwo starosądeckie ze względu na cel, którym jest zasilenie funduszu drużyny harcerskiej tłumnie pośpieszy na powyższą wieczornicę.

**Odczyty Koła Tow. Naucz. Szk. Wyż. w Nowym Sączu.** Ponieważ odczyty urządzone przez Koło Prof. cieszą się zawsze wielką frekwencją wśród tutejszej P. T. Publiczności, przeto Zarząd Koła postanowił tego roku rozpocząć wykłady już od października Obecne wykłady wygłoszone będą przez członków Koła TNSW. w N. Sączu.

W pierwszej serji odbędą się następujące odczyty i prelegencje:

Dnia 7 paździer. Prof. A. Artymiak: **Z przeszłości Sącza** (wiek XVI i XVII).

Dnia 14 paździer. Prof. K. Gołachowski: **„Z wycieczki po Rnmunji”.** (Odczyt ilustrowany będzie barwnymi obrazami świetl.)

Dnia 21 paździer. (z powodu uroczystości pańkowskich odczytu nie będzie).

Dnia 28 paździer. Prof. St. Komar: **O współczesnej poezji Polskiej”.**

Dnia 4 listop. Prof. Rapf: **„Ochrona przyrody”.**

Dnia 11 listop. (z powodu uroczystości 10-lecia Polski odr. odczytu nie będzie).

Dnia 18 listop. Prof. Niweliński: **„Wychowanie społeczne”.**

Dnia 25 listop. Prof. R. Reguła: **Najnowsze prądy w malarstwie”.** (Odczyt ilustr. barwnymi obrazami świetln.)

Dnia 2 grudnia Prof. Fr. Wzorek: **„Współczesne i kierunki społeczne”.**

Wszystkie odczyty odbywać się będą w sali Ratusza o godz 6-tej wiecz. Wstęp będzie wynosił 50 gr. dla dorosłych, 25 gr. dla młodzieży szkolnej.

**Czyn godny naśladownictwa.** Na skutek odezwy naszej zamienionej w ostatnim numerze w sprawie składania datków na fundusz sprawienia sztandaru dla I psp. z którego to funduszu nadwyżka przeznaczona jest na budowę „Domu Żołnierza”, zgłosił się

## Konkurs.

Dowództwo I. p. s. p. w Nowym Sączu zakontraktuje jednego mechanika szofera do auta marki „Ford“ półciężarowego według ustnej umowy.

Reflektanci przedłożą do 1 października br, godz. 11 do Komendy Garnizonu w Nowym Sączu oferty z podaniem warunków żadanego wynagrodzenia z załączeniem 1) świadectwa obywatelstwa polskiego, 2) świadectwa moralności, 3) książeczki wojskowej, 4) świadectwa fachowości.

Kaucja wymagana we wysokości 300 zł. w pieniądzu lub w papierach wartościowych. Przy otwarciu ofert wskazana jest obecność reflektantów.

Dowództwo I. p. s. p. zastrzega sobie dowolny wybór.

**Dowództwo I. P. S. P. Nowy Sącz**

### Odpowiedzi redakcji.

J. S. Prosimy o podanie swego nazwiska poczem notatkę umieścimy.

## Limanowa.

Dnia 23 bm. odbyło się w Limanowej Doroczne święta Przystosowania Wojskowego i Wych. Fizycznego. W skład programu wchodziły zawody lekkoatletyczne — zawody w strzelaniu i bieg na przełaj Ulewny deszcz spowodował to, że wielu zawodników nie przybyło do Limanowej. Odbył się tylko bieg na przełaj po uroczym nabożeństwie w kościele parafialnym.

Jako nagrodę dla zwycięzcy ufundował Wydział Rady Powiatowej w Limanowej cenny puchar szczerze srebrny, jako nagrodę wędrowną. Do biegu stanęło 17 zawodników. Trasa wynosiła 3 km. i była tak ze względu na wzniesienia terenu jak i na rozmiękłe błoto ogromnie trudna. Mimo tego wyniki biegu co do czasu i co do formy zawodników są piękne. Czas osiągnięty przez pierwszych 4-ech zawodników jest czasem, którym mogliby się poczyć zawodnicy renomowanej sławy. 14 minut i 2 sekundy to czas rzeczywiście rekordowy. Pierwszy do meły brzy był Findler Zdzisław ze związku strzeleckiego w Nowym Sączu. — Drugi Stanisław Zaręba ze Związku strzeleckiego w Limanowej o pół metra w tyle Trzeci Kotarski Stanisław z oddziału lekkoatletycznego Nowy Sącz. Czwarty Gawlak Franciszek ze Zw. strzel. w Limanowej. Pozostali zawodnicy wszyscy przybyli do mety, przyczem czas ostatniego wynosił 17 minut.

Ponieważ regulamin nagrody wędrownej powiada, że zawodnik musi być stowarzyszony i stawać musi w barwach swego oddziału — powstała kwestja

czy zwycięzcy nie należy zdyskwalifikować, ponieważ należąc, jako student do hufca szkolnego, stawał w barwach Związku strzeleckiego w Nowym Sączu. Jednak kategorię zapewnił ze strony adutantu obwodu N. Sącz, że Findler jest czynnym członkiem Związku strzeleckiego w Nowym Sączu — zdecydowało o przyznaniu I-go miejsca Sączowi. Reszta zawodów została odłożona do następnej pogodnej niedzieli.

Wieczorem przy dźwiękach orkiestry 1. p. s. p. odbyła się zabawa taneczna w sali Sokoła, który zaszczylił swą obecnością i rozpoczął miejscowy starosta p. Górny.

### Ważne dla Czytelników

#### II. Kurjera Codziennego

Kto prenumeruje II. Kurjera Codziennego w oddziale I. K. C. w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 29 otrzymuje go bez żadnej dodatkowej opłaty przez posłańca wprost do domu przed godziną 8 - 9 rano.

Na sezon zimowy poleca firma

**Franciszek Steindel**

NOWY SĄCZ, Kościuszki 1 futra męskie, damskie i dziecięce we wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

### GŁUCHOTA ULECZALNA.

Fenomenalny wynalazek Eufonja z demonstracją specjalistom. Sami się wyleczyć z przystępnego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja Liszki koło Krakowa.

### PASIEKA.

11 Uli do sprzedania wiadomości w administracji Kurjera Podhalańskiego pod Pasieka.

## KURSY SZOFERSKIE

Z. JÓZEFOWICZA

Kraków, Florjańska 26 tel. 14-16. szkoła najlepszych szoferów we własnych warsztatach samochodowych, Rakowicka 33 tel. 13-59

Przybory fotograficzne, muzyczne i rybackie najkorzystniej zakupisz w firmach:

**DROGUERJA Z. NEKVAPILA**  
Nowy Sącz, ul. Grodzka 1.

Poleca krem czeremchowy cena zł. 2.50  
**Optyk i Mechanik Nekvapil**  
Nowy Sącz, Jagiellońska 2.

Poleca okulary i binokle od zł. 3 wzwyż. Wysyłki na prowincję odwrotnie. Wyłączne przedstawicielstwo na Nowy Sącz płyt papierów angielskich „RAJAR“ dla amatorów fotografów aparaty fotograficzne od zł. 25 wzv.

### BACZNOŚĆ!

Wszelkie ogłoszenia do II. Kurjera Codzien. przyjmuje w Nowym Sączu

Oddz. II. Kurjera Codz. ul. Jagiellońska 1. 29.

## „POPRADE“

Tow. budowlano przem. Sp. z ogr. odp. w Nowym Sączu, Wólki żeglarska Poleca na sezon budowlany materiał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski, itp. najlepszą cegłę i dachówkę własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia

### Dla szkół i robót ręcznych

Włóczki — wełny — bawełny — D. M. C. — nici — przedce — jedwabie oraz dodatki do tychże jak igły — druty — szydełka — wałeczki i t. p. cenami wyborem i jakościowo bezkonkurencyjnie w firmie

**KAROL SOZAŃSKI** NOWY SĄCZ  
JAGIELLOŃSKA 2

Na składzie Biblioteka D. M. C. z wzorami wszelkich robótek ręcznych.

Magistrat król. woln. miasta  
L; 1|3236|28.

W N. Sączu, dnia 20. września 1928

### OGŁOSZENIE.

Podają do wiadomości P. T. Mieszkańców miasta następujący Okólnik Nr. 36|28. Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie z dnia 18|8. 1928.

Wobec braku wykwalifikowanych pielęgniarek społecznych przy organizowaniu stacji opieki nad matką i dzieckiem, Żłobków, przychodni przeciwgruźliczych i t. p. instytucji opieki społecznej i stacji sanitarnych Urząd Wojewódzki w Poznaniu otwiera w październiku br. 6 miesięczny kurs dla pielęgniarek społecznych

Urządzając powyższy kurs Urząd Wojewódzki w Poznaniu ma na celu odpowiednie wyszkolenie personelu Zakładów opiekuńczych zgodnie z postanowieniami rozporządzenia P. Prez. Rz. P. z dnia 22. IV 1927 o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 354) oraz rozp. P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 X 1927 o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych.

Kurs obejmować będzie wykłady z zakresu higieny anatomji i fizjologii wieku dziecięcego chorób zakaźnych, opieki społecznej i ustawodawstwa społecznego organizacji przychodni przeciwgruźliczej, przeciwjądlicznej, żłobków dla niemowląt, przytulisk dla kobiet ciężarnych itp.

Przedmioty wykładane będą przez specjalistów, ujęte w formę dostosowaną do poziomu słuchaczek i poparte praktycznymi ćwiczeniami.

Na kurs zostaną przyjęte kandydatki w wieku od 22 - 35 lat, posiadające świadectwo z ukończenia 6-ciu klas gimnazjalnych, liceum, szkoły wydziałowej lub z wykształceniem równorzędnym innem. Wyjątkowo, dopuszczone będą osoby o niższym wykształceniu, conajmniej jednak z ukończoną 7 klasową szkołą powszechną, które mogą się wykazać przynajmniej 3-letnią praktyką pielęgniarską.

Podania należy kierować wprost do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu najpóźniej do dnia 25 września 1928. O dniu otwarcia kursów zostaną kandydatki powiadomione. Wpis w całości wynosi 150 Zł. Internatu słuchaczkom nie zapewnia się. Do podania należy dołączyć a) własnoręcznie napisany życiorys, b) Odpis metryki, świadectwo urzędowe lekarza d.) świadectwo z dotychczasowej pracy e) Odpis z ostatniego świadectwa szkolnego. f) świadectwo moralności. Przewodniczący Zarządu: Dr. Ryszard Kunicki mp. Dyrektor Dr. Edward Mazur mp.

BURMISTRZ Dr. SICHRAWA ROMAN.

Wszelkie artykuły toaletowe krajowe i zagraniczne sprzedaje najtaniej

**MAKS BRAW**

NOWY SĄCZ,  
Jagiellońska 10.

Sklep firmy A. Kannerowa

Chcesz otrzymać posadę?  
musisz ukończyć

**KURSA FACHOWE**

korespondencyjne Prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo.

Żądajcie prospektów.

Komitet odbudowy Kaplicy na st. cmentarzu urządza w niedzielę, dnia 7 października 1928 roku **zabawę dla dzieci** połączoną z rozmaitemi niespodziankami.

Czysty dochód przeznaczają się na powiększenie funduszów odbudowy. Bliższe szczegóły donoszą afisze.

Za Komitet:  
**M. Rotterowa.**

**Dr. Fr. Parylewicz**



Uzyskał ze względu na wymieniony gatunek złoty medal na wystawie Gospod. Spożywczej w Katowicach